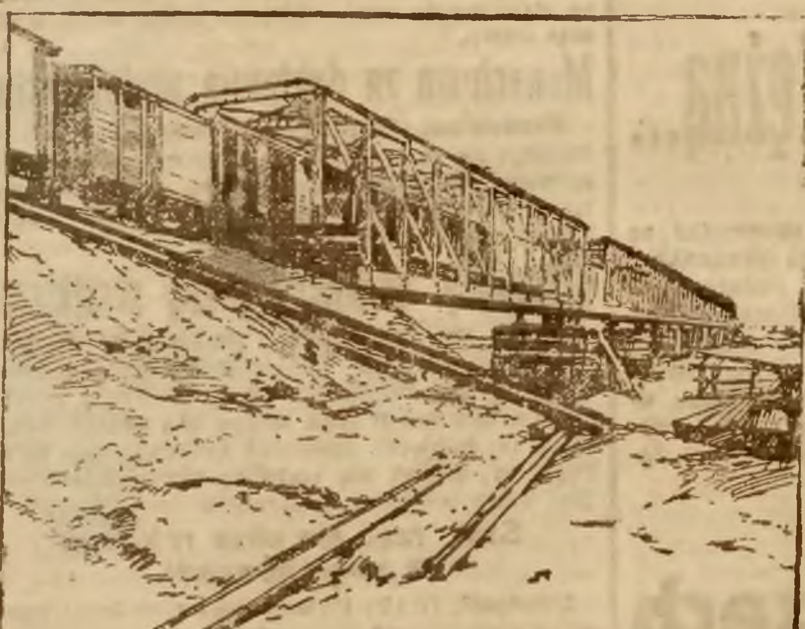
GONIEC KRAKOWSKI ◎ 70 fen.

Redakcya i administr.: Kraków, Dunajewskiego 7, Telefon Nr. 2502.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka Nr. 16. Telefon Nr. 2086.

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie **M. 19·—** Z odnoszeniem do domu oraz na prowincyi miesięcznie **M. 21·—** Rękopisów redakcya nie zwraca

Rok III. Kraków, Czwartek 18 marca 1920. Nr. 77.



Najdłuższy most na kresach.

(Wedle fotografii).

Most im. pułk. Władysława Sikorskiego na Prypeci, zrekonstruowany po zniszczeniu przez bolszewików przez III. baon kolejowy z 9 dywizyi piechoty

Finlandya podpisze układ w Warszawie, Łotysze jadą do Rygi.

Warszawa (tel. M.). Na odbytem we wtorek posiedzeniu komisyi spraw zagranicznych poruszono w obecności ministra Patka i premiera Skulskiego, **sprawę rokowań z Łotwą i Finlandyą. Posiedzenie było tajne.** Z wiadomości, które przedostały się do kuluarów, wiadomo tylko tyle, że **rokowania polsko-fińskie uwieńczone zostały pomyślnym rezultatem. Finlandya podpisze prawdopodobnie umowę polsko-fińską w** Warszawie, która ratyfikowana będzie w Helsingforsie. **Co się tyczy Łotwy, napotykają podobno rokowania na pewne trudności.** W związku z tem ma się znajdować **wyjazd delegacyi do Rygi,** celem otrzymania nowych **instrukcyi** od rządu swojego. Wyłoniła się następnie obszerna dyskusya, w czasie której odczuć się dawała **tendencya przyspieszenia odpowiedzi polskiej na sowiecką notę pokojową.**

Ludowcy przeciw rządowi Skulskiego.

Warszawa (Tel. M.) Akcya P. S. L., **skierowana** przeciw min. aprowizacyi Śliwińskiemu, odbiła się wyraźnem echem na wtorkowem posiedzeniu sejmu. Ludowcy desygnowali na mówcę J. Dąbskiego, który w godzinnem przemówieniu, słuchanem bardzo uważnie przez całą izbę, **oskarżał min. aprowizacyi,** że działalnością swoją zabija produkcyę rolną w państwie. **Nie oszczędzał również min. handlu Olszowskiego,** za to że nie dostarczył Poznańskiemu węgla dla młocki. Opozycyjne to przemówienie p. Dąbskiego wskazuje niedwuznacznie, **że ludowcy zamierzają porzucić dotychczasową rezerwę w stosunku do rządu p. Skulskiego.**

Wojskowy zamach stanu w 35 miastach.

Londyn (PAT) W Izbie gmin oświadczył **Lloyd** George, że koalicya śledzi każdą wiadomość **nadchodzącą** z Niemiec, dotyczącą wojskowej czy **też** monarchicznej akcyi. Należy oczekiwać **dalszego rozwoju wypadków zanim powzięta będzie stanowcza decyzya.** Lloyd George odczytał następnie sprawozdanie francuskiego pełnomocnika w Berlinie, która stwierdza na podstawie ostatnich wiadomości, **że ruch wojskowy w Niemczech się rozszerza.** Otrzymał on doniesienia **o wojskowym zamachu stanu w Bawaryi. W Wrocławiu, Hamburgu, Kilonii, Lipsku i Chemnitz rozegrały się walki uliczne. W 35 miastach nastąpił wojskowy zamach stanu.**

Trupy padają na ulicach Berlina.

Wiedeń (PAT). Biuro koresp. donosi z Berlina: Przy starciach, które wydarzyły się wczoraj w różnych punktach miasta, **wynosiła liczba trupów, wedle dotychczasowych wiarogodnych wiadomości, ponad 200.** Urzędowo doniesiono do godziny 1 w nocy **o 80 trupach.**

□ □ □

Zamach Niemiec na traktat pokojowy.

Kraków, 17 marca.

W polityce najgorszą rzeczą jest oddawać się złudzeniom. Za wyjątkiem jednak Francyi, dobrze zoryentowanej w sprawach niemieckich, wszystkie niemal państwa koalicyjne ulegały złudzeniom, że duch Niemiec się zmienił i to tak dalece, że można zasiąść z niemi przy jednym stole w Lidze narodów, że można się rozbrajać, a patrzeć przez palce na zbrojenie Niemiec, że można, ba! a nawet trzeba złagodzić ciężkie warunki pokojowe, narzucone Niemcy.

Wszystko to były złudzenia, z których najlepiej zdawały sobie sprawę dwa państwa: Francya i Polska. Oba te państwa, najlepiej znające swego sąsiada, z największym niepokojem śledziły bieg wydarzeń niemieckich. Dla nich było jasnem, że

bez rozbrojenia Niemiec, bez stworzenia silnej Polski, pokój wersalski nie może być trwały,

równowaga europejska nie będzie utrwalona, owoce wielkiej wojny muszą być **stracone.** Żyliśmy w oczekiwaniu nowego skoku niemieckiego lamparta i... skok ten nastąpił.

Niemcy, z cicha i podstępnie **reorganizując** swoje siły, **przygotowywały** się pod okiem kontrolerów koalicyjnych do **rzucenia rękawicy** traktatowi pokojowemu, nie starając się nawet ukrywać myśli o przyszłym rewanżu.

Mimo przyjętej na razie republikańskiej formy rządów, w całych Niemczech, w ich armii przedewszystkiem święcił tryumf nacyonalizm niemiecki i duch pruskiego cesaryzmu. Całe Niemcy przesiąknięte były do szpiku kości jedną myślą obalenia nienawistnego traktatu i przywrócenia tronu. Prąd nacyonalistyczny i monarchistyczny w Niemczech był tak silny, tak wszechogarniający cały naród, że minister obrony krajowej republikańskiego rządu niemieckiego, Noske, który w krwi umiał topić dotychczas wszelki ruch, wychodzący z łona najbliższych jego towarzyszów partyjnych, a zmierzający do obalenia rządu Ebertów i Scheidemannów, uważał za stosowne skryć się w mysią dziurę, gdy po władzę w Berlinie sięgnął, na czele nielicznych zresztą sił zbrojnych, pan Kapp, twórca „partyi ojczystej“, hakatysta i monarchista najczystszej krwi. Przed tym to potentatem opróżnił Noske w Berlinie miejsce — bez wystrzału...

Pierwszym krokiem, charakteryzującym cele nowego rządu, z którym panowie Eberty i

byli „socyaliści jego cesarskiej mości“ weszli w rokowania ugodowe (!),

to jego odezwa, a w niej słowa: „Akcya ta (akcya **„patryotów niemieckich wszystkich stronnictw“**, jak swych współtowarzyszów p. Kapp w odezwie nazywa) jest **oddawna oczekiwaną (!)** próbą położenia fundamentów pod gospodarczą odbudowę Niemiec, mających dać im możność spełnienia tych wszystkich **warunków traktatu wersalskiego, które są zgodne z rozsądkiem, a nie są samobójstwem“...**

Słowa to wyzwania, rzucone światu, zwycięskim państwom koalicyjnym, a przedewszystkiem Francyi i Polsce. Nowy rząd wyraźnie powiada, że całość traktatu odrzuca, a uznaje w nim tylko te warunki, które „są zgodne z rozsądkiem“, oczywiście „niemieckim“ rozsądkiem „Rozsądek“ zaś niemiecki w prasie swej od dawna powiada, że Niemcy nie mogą płacić tak wielkich odszkodowań, jakie im narzucono, że właściwie wcale ich płacić nie powinny, że nie mogą się zgodzić ani na sąd nad zbrodniarzami wojennymi, ani na rozbrojenie, że nie mogą utracić Gdańska, Prus wschodnich i zachodnich, ziemi mazurskiej, że nie mogą się rozstać z Górnym Śląskiem.

Takie wyzwanie rzucą, prawie nazajutrz po podpisaniu pokoju, światu i Polsce — „rozsądek“ niemiecki.

Nie wiemy, co wobec tego uczyni koalicya. Anglicy patrzą podobno z flegmą na wypadki. Są w takiem położeniu geograficznem, że może ich być stać na „flegmę“. „W którąkolwiek świata stronę pan się zwrócisz, — mówił swego czasu Paderewski do Lloyda George'a — i rzucisz kamień, to kamień ten wpadnie w... morze“. Anglia jest oddzielona od Niemiec przestrzenią morską. Niemcy, ogołocone zwłaszcza z floty, nie są dla niej straszne. Inaczej jednak rzecz się ma z państwami kontynentu, zwłaszcza z Francyą i Polską.

Oba te państwa

nie mogą się zgodzić na to, aby u ich boku znajdowała się potęga,

rzucająca groźby i będąca w stanie je wykonywać, zagrażająca ustawicznie bezpieczeństwu ich granic i pokojowi europejskiemu.

W interesie państw tych i pokoju światowego leży konieczność zupełnego unieszkodliwienia Niemiec, a stać się to może z jednej strony przez zupełne ich rozbrojenie, z drugiej zaś strony przez przyznanie Polsce takich granic zachodnich i wschodnich, któreby czyniły z niej państwo istotnie potężne, mogące utrzymać w szachu wszystkie, zagrażające bezpośrednio jej istnieniu potęgi, a zwłaszcza Niemcy.

Europa dotychczas nie dość zrozumiała tę konieczność. Gwoli jedynie temu, aby Niemcom gładziej przeszła pigułka, spreparowana przez wersalskich lekarzy stosunków europej-

skich, koalicya narazila Polskę na cały szereg loteryi plebiscytowych, na najbezsporniejszych polskich obszarach zachodnich, przewlekających się w nieskończoność i osłabiających naszą siłę.

Z tą błędną polityką należałoby skończyć i to jak najrychlej. Skoro Niemcy powołują się w stosunku do traktatu pokojowego na swój niemiecki „rozsądek", powinny w odpowiedzi usłyszeć głos rozsądku polsko-francuskiego, który ma tę wyższość nad niemieckim, że jest zarazem głosem sprawiedliwości i głosem europejskiej racyi stanu.

Śledząc bacznie przebieg sensacyjnych wydarzeń niemieckich i oczekując postanowień koalicyi, Polska, silna ładem wewnętrznym, który jest jej teraz bardziej, niż kiedykolwiek potrzebny,

powinna stać z wyostrzoną bronią i z karabinem gotowym do strzału

u swoich zachodnich rubieży, aby w razie potrzeby módz skutecznie przemówić do niemieckiego „rozsądku". (—ckl).

A wobec tego trzeba stworzyć Polskę potężną...

Anglia wraca do polityki francuskiej.

Londyn. (PAT) O wydarzeniach w Berlinie pisze „Times": Obecna walka jest **walką pomiędzy Prusami a resztą Niemiec.** Niestety **broń jest nierówna.** Nikt nie może przewidzieć wyników tej walki, między wielorybem a tygrysem. Mówią, że istnieje porozumienie między Spartakowcami a rewolucyonistami. Jest bardzo możliwem **porozumienie między niemieckim militaryzmem a bolszewikami rosyjskimi.** Czujność i jednomyślność po stronie koalicyi nigdy nie była tak konieczną, jak obecnie.

„Morning Post" pisze: Musimy skorzystać ze sposobności, aby **wrócić do polityki francuskiej,** która polega na tem, by popierać państwa południowo-niemieckie przeciwko Prusom. Mamy prawo i obowiązek przeszkodzić temu, by Prusy narzucały państwom południowo-niemieckim politykę wojskową. **Musimy wszystko uczynić, co w naszej mocy leży, aby Polska uzyskała większą potęgę. Godzina energicznej decyzyi nadeszła.**

Wojna domowa w Niemczech

Wojna potrwa kilka miesięcy. — Niemcy się rozpadną. — Austrya przyłączy się do południowych monarchistycznych Niemiec.

Paryż (Havas). Z Wiednia donoszą, że wszystkie dzienniki wiedeńskie oraz koła parlamentarne są zdania, iż punkt ciężkości polityki niemieckiej przenosi się obecnie do południowych Niemiec, a mianowicie do Monachium, oraz że **Niemcy najprawdopodobniej w ciągu kilku miesięcy staną się widownią wojny domowej. Należy oczekiwać poważnych wypadków także poza Berlinem, a zwłaszcza w Monachium** gdzie mogą po przewrocie monarchistycznym Witelsbachowie znaleźć się z powrotem na tronie. Przypuszczają, że wobec tego rodzaju zmian rząd francuski będzie mógł zachować się ze spokojem, albowiem będą one oznaczały **podział Niemiec.** Wedle informacyi, otrzymanych przez Agencyę Havasa z Wiednia, podobnego rodzaju wypadki znalazłyby także echo poza granicami Niemiec, a więc w Austryi, gdyż **kraje austryackie, sąsiadujące z Niemcami, przyłączyłyby się natychmiast do monarchistycznych Niemiec południowych.**

Układy nowego rządu z partyami politycznemi rozbite.

Berlin (BK) **Układy między rządem a politycznemi partyami, w szczególności z partyami prawicowemi uległy rozbiciu.** Stanowisko ministra spraw zagranicznych ofiarowano von Radowitzowi i generałowi Winterfeldowi, którzy jednak odpowiedzieli odmownie. Na razie **pertraktuje się z Helfferichem.**

Niemcy w przededniu dyktatury proletaryatu?

Nauen (B. K.) „Chicago Tribune" donosi z Berlina, że **Kapp ustąpił z urzędu kanclerza, ponieważ nie mógł utworzyć gabinetu.** Przywódcy obu grup socyalistycznych zgodni są w tem, że rozwiązanie przesilenia i faktyczne usunięcie militarystycznych władców może nastąpić tylko przez rząd czysto socyalistyczny, przez tak zwaną dyktaturę mas.

Strajk w Berlinie.

Berlin (BK) Ogólne położenie bez zmiany. **Kolej państwowa i miejska w dalszym ciągu nieczynna. Również ruch pocztowy, w zakładach elektrycznych i gazowych przeważnie wstrzymany.**

Berlin (PAT). Strajk generalny trwa. W pierwszych godzinach przedpołudniowych panował jeszcze spokój. Wojska przeciągały ulicami, na różnych punktach usiłowali ludzie zgromadzić się, zostali jednak przez wojsko rozpędzeni. — Panuje wielki brak środków żywności.

Chemnitz we władzy robotników.

Chemnitz (Wolff) Utworzył się tu z łona związków robotniczych komitet złożony z trzech zastępców socyalnych demokratów, trzech zastępców niezawisłych i komunistów. **Poczta, kolej i ratusz zostały obsadzone przez robotników.** Pisma burżuazyjne zawieszono. **Także w okolicy objęli robotnicy władzę.**

Strzelanina w Dreźnie.

Drezno (PAT) **Na placu pocztowym przyszło wczoraj do silnej strzelaniny** w chwili, gdy samochód pancerny z obsadą wojsk państwowych wjechał na plac, aby **usunąć z budynku pocztowego milicyę robotniczą. Obie strony poniosły w czasie walki straty.**

Proklamowanie dyktatury rad.

Berlin (PAT). W Chemnitz została proklamowana dyktatura rad tak samo w Hamburgu, Bohum, Warmen. **W Kilonii przyszło do poważnych walk ulicznych. W Hannowerze zdobyli uzbrojeni robotnicy dworzec, strzeżony przez słuchaczów techniki.** Odbyły się demonstracye na tle żywnościowym, przyczem **przyszło do plądrowań.**

Walki wojsk z wojskami.

Wiedeń (PAT). Tel. Comp. donosi z Hamburga: Oddziały wojska bałtyckiego, które ciągnęły na Hamburg, obsadziły miejscowość Harburg koło Hamburga. Oszańcowały się one w szkole i zostały zaatakowane przez straże mieszkańców i przez batalion pionierów. W walce zabito 14 robotników. Następnie wycofały się oddziały bałtyckie z miasta.

Walki uliczne w Wetbor.

Wiedeń (PAT) Z Hagen donoszą, że w Wetbor **wywiązała się walka między oddziałami robotniczymi a kompanią wojsk państwowych, która miała** obsadzić tę miejscowość. Po obu stronach są **liczni ranni i zabici.**

Zabici i ranni w Lipsku.

Lipsk (BK) Wczoraj popołudniu **przyszło w wielu miejscach miasta ponownie do strzelaniny,** przyczem **wielu osób zostało zabitych lub ranionych.**

Berlin w drutach kolczastych.

Berlin (B. K.). Reichswehr zaostrzył swoje zarządzenia. Na różnych miejscach zostały utworzone druty kolczaste i umieszczono karabiny maszynowe, a także częściowo i armaty. Zaprowadzono gęstą służbę patroli. Wozy pancerne i automobilowe z karabinami maszynowymi przejeżdżają ulicami.

Wojska Obrony państwa po stronie nowego rządu.

Wiedeń (PAT) Według doniesień biura Wolffa, wojska obrony państwa (Reichswehr) ostatecznie przyłączyły się do nowego rządu, natomiast straż bezpieczeństwa (Sicherheitswehr) czyni jeszcze pewne trudności.

Krwawe ofiary w Frankfurcie.

Frankfurt (BK) Oddziały robotnicze, które chciały udać się do koszar, aby zażądać od odwódcy okrešlenia jego stanowiska, **zostały przez wojsko zatrzymane.** Ponieważ robotnicy nie usłuchali rozkazu, **dało wojsko ognia, zabijając jedną osobę, a raniąc cztery.**

Monachium za dyktaturą proletaryatu.

Monachium (Wolff). Tutaj panuje spokój. Utworzył się nowy gabinet. Wojsko jest panem sytuacyi. Spokojny rozwój jest zagwarantowany. **Ludność wiejska życzy sobie czasowej dyktatury wojskowej.**

Urzędnicy berlińscy grożą strajkiem.

Berlin (Wolff). Związek urzędników niemieckich powziął na wczorajszem zgromadzeniu uchwałę, że członkowie Związku mają rozpocząć strajk, **jeżeli rząd Kappa nie ustąpi.** Skutkiem tej uchwały obwieścił wczoraj rząd, że urzędnicy, którzy nie podejmą natychmiast służby, będą wydaleni bez prawa emerytury.

Stary rząd nie chce rokować z zamachowcami.

Sztutgart. (PAT) Dawny rząd niemiecki ogłosił, że nowy rząd stara się wywołać wrażenie, jakoby pertraktował z dawnym prawowitym rządem i **że generał Merker pośredniczy w tych pertraktacyach.** Jestto wymysłem rządu Kappa, gdyż **prawowity rząd odrzuca wszelką myśl pertraktacyi z zamachowcami berlińskimi.**

Wielki ruch w siedzibie Wilhelma.

Paryż. (PAT) „Matin" donosi z Hagi, że w Zamku Amerongen ostatnie wydarzenia w Niemczech wywarły wielkie wrażenie. Od wczoraj można zauważyć tam **nieustanny ruch samochodów.** Również i **byly następca tronu niem. objawia wielką ruchliwość.**

(Patrz dalszy ciąg depesz na str. 6).

Ferye świąteczne sejmu trwać będą od 24 marca do 13 kwietnia.

Warszawa. (PAT) „Kuryer Polski" podaje: Sejm będzie obradował do dnia 24 bm., poczem rozpocznie ferye wielkanocne, które będą trwały do dnia 13 kwietnia.

Seyda i Dąbski wiceministrami.

Warszawa (Tel. M.) Min. Patek konferował we wtorek z pp. M. Seydą i J. Dąbskim w sprawie objęcia przez nich stanowisk wiceministrów spraw zagranicznych. Jak słychać obaj kandydaci są **skłonni przyjąć współpracę z p. Patkiem, wobec czego we środę przedłożone zostaną obie nominacye Naczelnikowi państwa do podpisu.**

Wielka akcya przeciwzakaźna w Polsce.

Warszawa (PAT). Powróciła z Genewy delegacya polska z międzynarodowego kongresu Ligi Tow. Czerwonego Krzyża. Kongres ten zgromadził 100 delegatów różnych Towarzystw Czerwonego Krzyża. Liga rozporządza obecnie znacznymi środkami, a poza tem zapewnionych jest **2 miliony dolarów specyalnie na akcyę zwalczania chorób zakaźnych, na opiekę nad dziećmi, na walkę z chorobami wenerycznemi i gruźlicą.** Delegaci polscy przywieźli uchwałę Ligi podjęcia **niezwłocznej akcyi przeciwzakaźnej w Polsce,** w najszerszem znaczeniu. Przybył **również do Warszawy komisarz generalny Ligi,** pan Boyden, z szerokiemi pełnomocnictwami w tym kierunku. Na akcyę ratowniczą w Polsce Towarzystwa Czerwonego Krzyża przeznaczyły **znaczne zasiłki, a mianowicie Anglia 60.000 funtów szterlingów, Portugalia 70.000 franków, Belgia 50.000 franków,** Rumunia 20 tysięcy lei, Hiszpania kilkanaście wagonów mydła, Francya 1 wagon materyałów szpitalnych, Belgia 1 wagon lekarstw, Australia 70.000 funtów szterlingów, Ameryka 100.000 dolarów, Szwecya 1 szpital. Delegaci polscy w najbliższych dniach na konferencyi publicznej zdadzą sprawę z doniosłych uchwał kongresowych.

Czy Warszawa musi być stolicą Polski?

Naczelnik Państwa zastanawiał się nad przeniesieniem stolicy do Krakowa.

(Od naszego korespondenta warszawskiego).

Warszawa, 16 marca.

(A.) Strajk metalowców i bezrobocie robotników miejskich oraz zecerów, którzy zastrajkowali celem poparcia metalowców, skończył się wczoraj około 3-ej w nocy. Zakończono go kompromisem, przyznającym metalowcom podwyżkę zarobków, i pewien zasiłek za czas strajku, lecz nie kosztem fabrykantów, jeno kosztem całego ogółu obywateli. Ten zasiłek wypłaci skarb państwa, każdy z obywateli zatem, płacący podatki, będzie się musiał przyczynić do spłacenia z czasem pieniędzy, które teraz otrzymają metalowcy.

Rząd dowiódł wielkiej pojednawczości i zrozumienia socyalnego dla potrzeb robotniczych, spowodowanych drożyzną. Równocześnie przecież również **zrobił krok energiczny, świadczący, że w przyszłości nie będzie tolerował strajków w pewnych gałęziach gospodarki miejskiej i państwowej.** Oto obsadził filtry wodociągowe, gazownię i elektrownię miejską i **tę ostatnią z pomocą techników wojskowych puścił w ruch.** Około północy mimo strajku robotników miejskich warszawskich miasto miało już elektryczność. Na przyszłość, gdyby robotnicy miejscy, **element bardzo gęsto przesiany najgorszymi typami bolszewickimi,** rozleniwiały i skłonny do coraz to nowych strajków, znowu pozwolili sobie na bezpodstawne porzucenie pracy, **rząd puści w ruch nie tylko elektrownię, lecz nie pozwoli stanąć ani gazowni, ani wodociągom.**

Wogóle rozmaite sfery warszawskie, pozwalające sobie ciągle pod pozorem walki o prawa proletaryatu na rozmaite bezrobocia albo Rada miejska warszawska, która zamiast administrować miastem, bawi się w politykę, albo magistrat, który wciąż jeszcze się nie umie zdobyć na porządne urzędowanie wzorem europejskim, lecz kontynuuje pisaninę kancelaryjną rosyjską, najfatalniejszy sposób niezałatwienia żadnej sprawy porządnie, — wszyscy, których interes materyalny jest związanym z osadzeniem stolicy państwa polskiego w Warszawie, powinni sobie uprzytomnić, że **korzyści, jakie daje masom pozostawienie stolicy państwa i siedziby władz centralnych w Warszawie nakłada na całą ludność warszawską także duże obowiązki.** Tym obowiązkiem jest zachowywanie spokoju i zaniechanie wszystkiego, co utrudnia władzom centralnym oraz urzędnikom tamże zatrudnionym pracę biurową i załatwianie spraw państwowych, związanych z losami i przyszłością całego państwa. **Blokowanie nagle całej stolicy przez to, że się jej odcina światło, wodę, tramwaje, pozbawia gazet, nie należy do środków, ułatwiających urzędnikom władz centralnych pracę i myśl spokojną.**

A ponieważ takie blokowanie stolicy przez robotników miejskich warszawskich powtarza się coraz częściej, przeto nic dziwnego, że w najwyższych sferach państwowych zaczęła kiełkować myśl, **czy nie byłoby z większym dla odrodzonego państwa polskiego pożytkiem przenieść stolicy państwa z Warszawy do... Krakowa.**

To nie są fantazye! Bardzo poważny polityk, znany były poseł do parlamentu austryackiego — którego nazwisko na razie zachowam w tajemnicy, który przecież udzielił mi poniższej wiadomości wobec świadka, człowieka także poważnego — tak mówił w tej sprawie:

— Byłem członkiem deputacyi krakowskiej, która zgłosiła się do Pana Naczelnika Państwa, prosząc go o pomoc dla ludności krakowskiej. Pan Naczelnik Państwa, przyjąwszy nas bardzo serdecznie, **zwierzył się, że przez czas pewien się zastanawiał, czy nie należałoby przenieść stolicy państwa i siedziby władz centralnych oraz Sejmu z Warszawy do Krakowa.** Kraków ma poważniejszą kulturę polityczną i jest spokojniejszym, niż Warszawa, co wszystko wpływałoby daleko lepiej na jakość i wydatność pracy polityczno-państwowej i Sejmu i władz państwowych. Niestety — dodał mój informator — Pan Naczelnik Państwa oświadczył, że **pewne względy stanęły na przeszkodzie wprowadzenia tego planu w życie.**

Oto słowa mojego informatora, znanego ze swej wiarogodności. Od siebie dodam, że **już poprzednio z innych źródeł słyszałem o planach przeniesienia stolicy państwa z Warszawy do Krakowa.** Niechże zatem te sfery warszawskie, które ciągną liczne korzyści materyalne z Warszawy jako stolicy — a tą klasą są przedewszystkiem klasy robotnicze, ponieważ człowiek bogaty zawsze znajdzie pieniądze na przeniesienie się — pamiętają o swych obowiązkach względem stolicy.

Irwing Bush, amerykański król portowy

buduje port handlowy w Polsce.

(Korespondencya własna „Gońca Krakowskiego").

Poznań, 16 marca.

Koła handlowe w Poznaniu otrzymały wiadomości, że słynny Irwing Bush, król portowy, bawiący obecnie w Paryżu, nosi się z zamiarem budowy wielkiego portu handlowego w Polsce. Któż to jest ów pan Bush? Jest to, krótko mówiąc, człowiek, który może się stać dla nas mężem „opatrznościowym". Oh! bynajmniej nie z ideowych, podniosłych pobudek, ale w dobrze zrozumianym własnym interesie.

Pan Bush bowiem **jest „business-man'em", obracającym setkami milionów dolarów.** Jest on właścicielem jednego z najwyższych nowojorskich „drapaczów nieba", zwanego „Bush Terminal Sales Building". W porcie nowojorskim zbudował on całą połać doków, połączonych z dzielnicą gmachów fabrycznych, składów elewatorów, gdzie pracuje 35 tysięcy ludzi i **gdzie 37 wielkich parowców może składać jednocześnie swoje ładunki.** Dwieście przeszło firm znalazło pomieszczenie dla swych składów i warsztatów w olbrzymich gmachach, w których **samo urządzenie przeciwpożarowe kosztowało milion dolarów czyli 140 milionów marek.** Firma Bush posiada oczywiście **swoją odnogę kolejową,** po której kursują jej pociągi, poruszane elektrycznością i parą; posiada ona również swoje samochody ciężarowe, swoje parowce i promy. Port prywatny Busha, zwany „Bush Terminal", zajmuje w Brooklynie, naprost Nowego Jorku, **przestrzeń dwustu akrów, na których wre wytężona, gorączkowa praca we dnie i w nocy.**

Taki „Bush Terminal" gdzieś w Pucku czy w Tczewie, połączony koleją i kanałem z resztą kraju, byłby dla Polski tem, czem są dla organizmu ludzkiego dobrze działające płuca: pozwoliłby nam wreszcie zaczerpnąć oddechu i przezwyciężyłby w krótkim czasie naszą chroniczną anemię.

Irwing Bush zamierza zbudować w Europie trzy wielkie porty na modłę swego „Terminal" w Nowym Jorku. Jeden z tych portów ma stanąć w Londynie, na co Bush przeznaczył dwa miliony funtów szterlingów czyli ośmset milionów marek. Drugi podobny port ma powstać we Francyi. **Trzeci, — o ile nasze czynniki miarodajne zechcą poprzeć tę sprawę — może powstać w Polsce.** P. Bush jest w kontakcie z p. Shumanem, doradcą finansowym b. prezesa Rady ministrów oraz z p. M. Łozińskim, delegatem ministerstwa spraw wojskowych w Paryżu i w Antwerpii.

Dywizya syberyjska w niewoli w Irkucku

Bolszewicy chcą ją wymienić na 40.000 swoich jeńców.

Warszawa, 16 marca.

Polski Czerwony Krzyż otrzymał zawiadomienie **o strasznym losie polskiej dywizji syberyjskiej,** która wskutek rozbicia wojsk Kołczaka, dostała się do niewoli bolszewickiej i rozbrojona obecnie znajduje się w Irkucku. Położenie tych jeńców jest wprost straszne: z braku pożywienia, odzieży i chłodów wśród jeńców panują straszliwe choroby; **od epidemii tyfusu śmiertelność wynosi 40 procent.** Władze sowieckie nie troszczą się o poprawienie losu jeńców syberyjskich, wobec czego jest konieczną szybka pomoc i interwencya dyplomatyczna. Bolszewicy w sposób prywatny oświadczyli, że **mogą zwolnić tych jeńców, o ile rząd polski zgodzi się zwolnić 40.000 jeńców bolszewickich, wziętych przez wojska polskie.** W sprawie tej przedstawiciele Polskiego Czerwonego Krzyża w punktach wymiany jeńców na froncie wschodnim mają zasięgnąć konkretnych danych, aby powziąć odnośne uchwały.

Czy lud Spisza i Orawy jest bez opieki?

CORAZ DZIKSZE ROZPORZĄDZENIA CZESKIE ZWRÓCONE PRZECIW LUDNOŚCI POLSKIEJ.

Nowy Targ, 16 marca.

Czesi znów najściślejszym kordonem zamknęli Orawę. Nie wolno nikomu przechodzić, ludność, która tutaj w Polsce zaopatrywała się we wszystko, **musi się nocą, górami przekradać „jako ten wilk".** Straż jest podwojona, przepustek się nie wydaje. **Rozporządzenia coraz dziksze się ogłasza, stan wojenny zaprowadzony.** Rewizye po domach przeprowadza się najściślejsze. Z[illegible] dochodzą **nas [illegible]ści o nowych aresztowaniach działaczy polskich.** Jesteśmy właśnie pod wrażeniem strasznego wypadku. Przy przejściu granicy żandarmi złapali młodego górala. Przeprowadzono przy nim najściślejszą rewizyę i znaleziono broszurki, pisma polskie. **Zbito go tak, że krwią się zalał.** Zmasakrowanego, poranionego popędzono do więzienia. **Po kilku dniach uciekł.** Wtedy **żandarmerya zjawiła się w domu ojca, przeszukała cały dom i zapowiedziała, że jeżeli ojciec na drugi dzień do godziny czwartej nie przyprowadzi syna, zostanie uwięziony.** Ojciec zrozpaczony wyszedł na poszukiwania. Nie znalazł. Co się z nim potem stało, nie wiemy.

Czesi kpią sobie z wszelkich rozporządzeń komisyi. **Głoszą wszędzie, że plebiscyt się na Spiszu ani na Orawie nie odbędzie,** że te ziemie **zostały złączone na zawsze z państwem czeskosłowackiem!**

Sensacyjne rewelacye Marconiego.

TELEFON ISKROWY ZASTĄPI W CIĄGU ROKU BIEŻĄCEGO DOTYCHCZASOWY SYSTEM TELEFONICZNY.

Florencya, 16 marca.

Wynalazca telegrafu iskrowego, Marconi, ogłosił w dzienniku florenckim „Nuove Giornale" artykuł o doniosłych zmianach w komunikacyi iskrowej.

Za pomocą specyalnego przyrządu, który nie jest większy od gramofonu, bez innej komunikacyi z atmosferą, Marconi odbiera przez cały dzień u siebie w pokoju każdą wiadomość, wysyłaną prasie europejskiej.

Podobny „odbieracz" iskrowy demonstrował też p. Olinker na posiedzeniu „Wireless Society" w Londynie. Przyrząd ten, który może ustawić każdy we własnym domu za 30 funtów szterlingów — i który przyjmuje wiadomości ze wszystkich główniejszych stacyi iskrowych w Europie, — składa się ze szkatułki, 15 cm. szerokiej, 12 cm. długiej i 5 cm. głębokiej; szkatułka ta jest taka lekka, że można ją nosić na skórzanej rączce. P. Olinker objaśniał, że ten przenośny „odbieracz" był zrazu przeznaczony do otrzymywania sygnałów czasu z Paryża przez zegarmistrzów oraz tych wszystkich, dla których posiadanie ścisłych wiadomości o czasie ma wielkie znaczenie. Wystarczy postawić nowy przyrząd na stole i połączyć go z dzwonkiem elektrycznym. Drut zewnętrzny jest niepotrzebny.

Co zaś do telefonu iskrowego, to Marconi zapewnia, że jeszcze w ciągu roku bieżącego zastąpi on dotychczasowy system telefoniczny. Łatwo sobie wyobrazić, jakie niesłychane udogodnienie zmiana ta przyniosłaby w komunikacyi głosowej, oszczędziłaby bowiem kosztu aparatów i linii telefonicznych; nadto zaś wyłączone będą takie częste obecnie przerwy, wywołane niepogodą.

* * *

Telefon bez drutu na usługach lotnictwa.

(m-m) Pisma angielskie donoszą, że samolot typu „Avion", pełniący służbę pomiędzy Pary-

żem i Londynem, wylądował szczęśliwie w londyńskim aerodromie w Hounslow, pomimo, że całą południową Anglię otuliła gęsta mgła. Pilot, kierujący statkiem, utrzymywał przy pomocy telefonu bez drutu kontakt naprzód z aerodromem koło Folkestone, potem z aerodromem w Hounslow i dzięki temu praktycznemu urządzeniu nie był zmuszony czekać, aż się mgła rozprószy.

ZYGZAKI.

Kult silnej pięści.

(m-m) Wczoraj już donosiliśmy, że słynny szampion w zawodach bokserskich Jerzy Carpentier ożenił się. Obecnie pisma francuskie przynoszą bliższe szczegóły o jego ślubie i weselu, wskazujące, że w Paryżu zwycięzca w matchu bokserskim cieszy się równą lub większą sławą, jak bohater z pola walki lub wybitny pracownik na niwie umysłowej. Wszystkie dzienniki paryskie i czasopisma peryodyczne zamieszczają podobizny Carpetiera i jego młodej żony. Według doniesień sprawozdawców — przed merostwem zgromadziły się tłumy przyjaciół i wielbicieli szampiona... Cisnęli się ku młodej parze fotografowie, reporterzy, operatorzy kinowi... Publiczność rozentuzyazmowana wołała:

— Niech żyje Carpentier!... niech żyje Carpentier!...

Paryż ma kult dla silnej pięści. Wyjątek pod tym względem stanowi sama młoda pani Carpentier, która oświadczyła sprawozdawcy „Excelsiora":

— Sława sportowa mojego męża nie wpłynęła bynajmniej na rozbudzenie we mnie miłości... Nigdy nie widziałam Jerzego boksującego się i mam zamiar w przyszłości także unikać matchów bokserskich. Box wcale mi się nie podoba i nie interesuje mnie. Dziwi mnie to zawsze że ludzie mogą się do tego stopnia zawodami bokserskimi entuzyazmować.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk.

Środa **17** Marca

Św. Gertrudy

Wschód słońca 6·50

Zachód słońca 6·48

Długość dnia 11·46

TEATR IM. JUL. SŁOWACKIEGO

Środa: „Ponad śnieg".
Czwartek: „Ponad śnieg".
Piątek: Teatr zamknięty.

TEATR „BAGATELA".

Środa: „Wieczór Niny Dolińskiej".
Czwartek: „Gra serc".
Piątek: „Brat marnotrawny".

TEATR POWSZECHNY.

Środa: „Odrodzenie".
Czwartek: „Opowieści Hoffmana".
Piątek: „Krzyżacy".

OPERETKA W NOWOŚCIACH

Środa: „Manewry jesienne".
Czwartek: „Manewry jesienne".
Piątek: „Targ na dziewczęta".
Sobota: „Manewry jesienne".

WYKŁADY W DOMU ARTYST. (pl. św. Ducha)

Środa: art. dram. Tad. Białkowski: „Polska poezya miłosna", część II. (godzina recytacyi).

KOLLEGIUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH.
Rynek główny. Linia A—B L. 39.

Środa, prof. dr Maryan Szyjkowski: „Arcydzieła literatury światowej" (Liryka grecka) z recyt. art. dram. Jadwigi Korwin.

O zażegnanie niebezpieczeństwa zagłady przemysłu małopolskiego.

Centralny związek małopolskiego przemysłu fabrycznego, jako organizacya reprezentująca małopolski przemysł fabryczny, zwrócił się do inspektoratu węglowego w Krakowie **z przedstawieniem fatalnych następstw spowodowanych gospodarką węglową w Małopolsce**, a narażającą przemysł fabryczny w tej dzielnicy na zagładę.

Centralny związek domaga się więc zaniechania w ogólności przez Inspektorat węglowy **jakichkolwiek skreśleń przydziałów węglowych.** Następnie związek domaga się, aby Inspektorat zarządził, by przydziały węglowe uchwalone przez rozdzielczą komisyę węglową dla przemysłu były **bezwzględnie wykonywane.** W końcu związek żąda, aby **zamówienia na węgiel były wysyłane do kopalni z początkiem każdego miesiąca.** Związek oświadcza dalej, że rozumie trudne warunki, wśród których zapotrzebowanie węgla dla celów przemysłowych może być zabezpieczone. **Nie może jednak wziąść na siebie odpowiedzialności za konsekwencye,** które wyniknęłyby, gdyby stosunki w dziedzinie pokrycia zapotrzebowania węgla przemysłowego nie doznały w najkrótszym czasie **radykalnej zmiany.** Równocześnie Centralny związek zwrócił się do państwowego urzędu węglowego w Warszawie z prośbą o dopilnowanie spełnienia postulatów, przedstawionych inspektoratowi węglowemu w Krakowie oraz o natychmiastowe wydanie zarządzeń ze swej strony celem **zapobieżenia na przyszłość nierównomiernemu traktowaniu przemysłu małopolskiego w porównaniu z przemysłem Kongresówki.**

Tajemnica bastyonu Nr. 5.

Zwłoki nieznanego mężczyzny w kanale.

Bastyn nr. 5 postawił władze przed, na razie, **nierozwiązaną zagadką.** Natrafiono na ślad wypadku lub też zbrodni. Oto podczas czyszczenia kanałów w wewnątrz bastyonu robotnicy po usunięciu zawartości kanałów **odkryli zwłoki mężczyzny.** Zaniepokojeni odkryciem zawiadomili władze. Do bastyonu przybyli funkcyonaryusze policyi oraz lekarz miejski. Trupa wydobyto na wierzch. Był to mężczyzna średniego wzrostu lat 24, o dużym rudawym zaroście. Ubrany był w ubiór przerobiony z munduru wojskowego.

Po obmyciu trupa lekarz skonstatował na czole **duży siny znak wielkości dawnej 5-koronówki srebrnej, pochodzący od uderzenia;** papierów legitymacyjnych nie znaleziono.

Zwłoki sfotografowano i odstawiono do zakładu medycyny sądowej celem dokonania sekcyi dla poznania **prawdziwej przyczyny śmierci.**

Półtrzecia miliona dolarów dla Polski.

Inż. Franc. Sokal, który jako delegat na pierwszą konferencyę pracy w Waszyngtonie miał sposobność zapoznania się ze stosunkami polskimi w Ameryce oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że wedle przybliżonych danych **wychodźtwo polskie wynosi 4 miliony dusz.** Ludność żydowska z Polski nie jest objęta powyższem obliczeniem. Pierwsze miejsce zajmuje emigracya z Małopolski, która, nie licząc żydów, wynosi połowę całego wychodźtwa. Królewiaków i z Litwy jest około 30—40 procent, a z zaboru pruskiego 10—20 proc. Wychodźtwo żydowskie z Polski, które oceniają na 1 milion głów pochodzi z Królestwa, Litwy i Białej Rusi.

Dopiero teraz zapowiada się znaczny przypływ żydów galicyjskich do Ameryki. Większość emigrantów zajmuje się pracą nieukwalifikowaną w przemysłach wszelkiego rodzaju. Około 400.000 ludzi pracuje na roli. Ilość obywateli amerykańskich wśród Polaków wynosi 50 proc. Sumy przekazywane przez wychodźców do kraju wynosiły przed wojną 100 milionów dolarów rocznie. Za okres 3-miesięczny konsulat generalny wysłał do Polski **27 tysięcy przekazów na sumę 2 i pół miliona dolarów.** Niestety większość przekazów załatwiają banki i pośrednicy.

—o—

Zabójczyni ojczyma uniewinniona.

(m-m) Są przysięgłych w Wersalu uniewinnił panią Guyonę Malliary, która zabiła wystrzałem z rewolweru drugiego męża swej matki p. de Jarcy. Ojczym rzucał na nią i jej matkę podejrzenie, że prowadzą niemoralne życie i oświadczył, że zabrawszy czworo młodszych dzieci, wyjedzie zagranicę. Pani de Jarcy zrozpaczona możliwością rozłączenia z dziećmi zachorowała ciężko. Guyona wezwana depeszą przybyła do zamku. Napróżno błagała ojczyma, aby zaniechał swego projektu... Doprowadzona do szału odmową i obelgami ojczyma pochwyciła porzucony na biurku rewolwer i nie zdając sobie sama dobrze z tego sprawy, co czyni — strzeliła. P. de Jorcy padł na miejscu trupem. Zeznania świadków wypadły na korzyść panny Malliery i wykazały bezpodstawność zarzutów, kierowanych przeciwko niej przez ojczyma.

Uniewinniający werdykt sędziów przysięgłych zapadł jednogłośnie.

Wypadek śpiączki letargicznej na balu.

(m-m) Pisma francuskie donoszą z Orleanu: W Orleanie zdarzył się pierwszy wypadek śpiączki letargicznej. Osiemnastoletnia panienka Georgetta Jauneau zapadła w sen na balu podczas tańca. Pomimo energicznej pomocy lekarskiej panna Jauneau śpi już cztery dni.

NA DZIEŃ DOBRY!

Idzie wiosna — nastrój inny:
Płynie rynsztok, ciekną rynny,
A na plantach śpiewa ptasze,
A w lombardzie palta nasze! **Kr.**

—o—

RAUT SYNDYKATU DZIENNIKARZY, został z powodów niezależnych od komitetu odłożony na termin późniejszy.

ZGŁOSZENIA ZIEMIOPŁODÓW. W myśl rozporządzenia ministerstwa aprowizacyi i ministerstwa rolnictwa (z 29 stycznia 1920 Dz. u. p. Nr. 10 i z 29 lutego 1920 Dz. u. p. Nr. 18) magistrat m. Krakowa wzywa wszystkich handlarzy posiadających więcej niż 5 ctm. zboża (żyto, pszenica, jęczmień lub owies) lub jego przetworów, tudzież bobiku, fasoli, grochu, peluszki, gryki i prosa lub przetworów tych ziemiopłodów, aby w nieprzekraczalnym terminie do 20 bm. włącznie przedłożyli Magistratowi (Wydział III. c. 1 p. ofic. Drzwi Nr. 20) deklaracyę własnoręcznie podpisaną, wykazującą ilość wszystkich wymienionych wyżej ziemiopłodów, będących w ich posiadaniu.

Do powyższego zgłoszenia są obowiązane również osoby prywatne, których zapasy wymienionych gatunków zboża wynoszą ponad 80 kg., przetworów zbożowych ponad 60 kg., zaś bobiku itp. ponad 50 kg. na osobę.

Za niezgłoszenie zapasów w powyższym terminie lub za podanie dat niezgodnych z prawdą, winni podlegną karze po myśli ustawy z 18 listopada 1919 (Dz. U. Rz. P. Nr. 89) o obrocie zbożem.

JEŃCY ROSYJSCY niepolskiego pochodzenia mają się — wedle rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych — zgłosić w dyrekcyi policyi, celem uzyskania pozwolenia na pobyt w granicach Rzeczypospolitej.

Z TEATRU „BAGATELA". Dzisiejszy wieczór w „Bagateli" wypełnią oryginalne niezmiernie produkcye Niny Dolli-Dolińskiej niezrównanej naszej plastycznej interpretatorki muzyki i olbrzymiego zastępu jej uczenic. Pozostałe jeszcze bilety nabywać można przez dzień cały przy kasie teatru. Jutro we czwartek powtórzona będzie świetna „Gra serc" Kiedrzyńskiego, a w piątek „Brat marnotrawny" Wilde'a.

TRZECI KONCERT SYMFONICZNY W „BAGATELI" zapowiedziany na niedzielę 21 bm., zapełni widownię teatru doszczętnie. W programie szereg kompozycyi do tej pory w Krakowie nieznanych. Usłyszymy między innymi słynną suitę Bizetta „Arlesienne", Berlioza „Karnawał rzymski" oraz W. d'Indy „Serenadę". Efektowne pieśni Masseneta, Duparca, Chauminady, Debussy'ego i Louisa-Gregh'a odśpiewa znakomita pieśniarka p. Al. Szafrańska.

Z TEATRU „NOWOŚCI". „Manewry jesienne", które z powodu niedyspozycyi Józefa Solnickiego zeszły chwilowo z repertuaru, wracają we środę i we czwartek na repertuar i dzięki niezrównanej kreacyi J. Solnickiego w roli Wallensteina oraz znakomitej grze innych artystów, zapewniają dalszy szereg wysprzedanych wieczorów. W piątek powtórzona zostanie znakomita operetka Jacobiego „Targ na dziewczęta".

KOŁO PEDAGOGICZNE uczniów Wszechnicy Jagiellońskiej rozpoczęło napowrót swoją działalność. Wszelkich odnośnych informacyi udziela przewodnicząca Koła Jadwiga Morecka, Groble 12.

ZAWODY ATLETYCZNO SPORTOWE dla żołnierzy, odbędą się dzisiaj o godz. 6.30 wieczór w kinie

przy ul. Zwierzynieckiej staraniem amer. Y. M. C. A. Na szczególną uwagę zasługuje boksing w beczkach oraz boksing „Ślepych" oraz zapasy atletyczne. Wykonanem będzie również szereg zdjęć fotograficznych.

40 ARTYSTÓW KRAKOWSKICH wystąpi w niedzielę dnia 21 marca br. w sali „Sokoła" z okazyi jubileuszu dyr. A. Lelewicza. Bogaty program ogłoszony będzie w najbliższych dniach. Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego Linia A—B.

PORANEK „MADAME BUTTERFLY" Pucciniego odbędzie się w niedzielę dnia 21 bm. w sali Tow. Lekarskiego. Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego. Linia A—B.

Z M. TEATRU POWSZECNEGO Dziś premiera przemiłej sztuki poetyckiej Schoenthana „Odrodzenie"(której subtelny wdzięk i wykwint stale zapewnia trwałe powodzenie na każdej scenie, wznawiającej tę wytworną komedyę. Główne role w sztuce kreują pp. Horowiczowa. Klońska. Morska. Relewiczówna. Zdańska. Kucharski, Sarnowski i Zbucki. Reżyseryę sztuki prowadzi p. Korecki. **Jptro ostatni pożegnalny występ znakomitego gościa warszawskiego Ig. Dygasa w „Opowieściach Hoffmana"** po normalnych cenach operowych.

DAR NARODOWY DLA NACZELNIKA PAŃSTWA. We czwartek o godz. 5 popołudniu odbędzie się w sali konferencyjnej magistratu pierwsze posiedzenie pełnego obywatelskiego komitetu daru narodowego dla Naczelnika państwa.

PODWYŻSZENIE PŁAC PRACOWNIKOM ZAKŁADÓW MIEJSKICH. W poniedziałek odbyła się w magistracie konferencya członków prezydyum miasta, komisyi gazowo-elektrycznej. wodociągowej i przedstawicieli spółki tramwajowej. z reperzentantami związków zawodowych robotniczych w sprawie podwyższenia poborów służbowych pracowników gazowni, elektrowni, wodociągu i tramwaju. Ustalono znaczne podwyższenie płac zasadniczych oraz dotychczasowych dodatków drożyźnianych pracowników. Wydatek z tego tytułu obciąży każdy z tych zakładów o kilka milionów koron rocznie. Z tego powodu odbędzie sie w najbliższych dniach posiedzenie komisyi gazowo-elektrycznej, na którem z konieczności wywołanej obecnymi stosunkami będą musiały być odpowiednio podwyższone ceny prądu elektrycznego i gazu. Analogiczna podwyżka obejmie również i miejski zakład tramwajowy tak, że rada miasta na najbliższem posiedzeniu będzie musiała się zastanowić na nowem podwyższeniem cen biletów jazdy.

ROZSZERZENIE SALIN WIELICKICH I BOCHEŃSKICH powołało do bytu nowe przedsiębiorstwa górnicze, zajmujące się agendami w zakres żup solnych wchodzącemi. Taka firma powstała w Bochni, na czele zaś jej stanął inżynier górniczy p. Walenty Mazurkiewicz były kierownik salin bocheńskich. Przedsiębiorstwo wykonuje wszelkie roboty górnicze budowlane i melioracyjne. osoba zaś p. Mazurkiewicza daje gwarancyę, że w nowej erze żup solnych firma odda górnictwu polskiemu wielkie i cenne przysługi.

ZWIĄZEK EMERYTÓW. rencistów, wdów i sierót kolejowych urządza Walne Zgromadzenie w sobotę dnia 20 bm. o godz. 5 popoł. w sali Rady powiatowej. przy ulicy Pijarskiej Nr. 1. Wybór nowego Zarządu. Wstęp tylko dla członków Związku.

NAPAD RABUNKOWY. Piotr Siwek zawiadomił policyę, że Wład. Szczurek l. 27, napadł na niego w nocy na Krowodrzy i zrabował mu 2.500 K Szczurka aresztowano. Ten jednak wypiera się wszelkiej winy i stanowczo utrzymuje. że napadu nie dokonał. W razie udowodnienia mu zbrodni napadu rabunkowego odstawiony zostanie do sądu doraźnego.

MŁODY ALE RUTYNOWANY KIESZONKOWIEC 13-letni Bernard Glassman wpadł znów w ręce policyi. Glassman mimo młodego wieku ma na sumieniu wiele kradzieży kieszonkowych. „Doliniarz" ten operował wczoraj na targu i wyciągnął pewnej kobiecinie pugilares z większą kwotą. Z łupem wycofywał się już w bezpieczny odcinek, lecz czujne oko policyanta dostrzegło młodego Glassmana. Pobyt kieszonkowca na targu wydał się policyantowi podejrzanym. więc przeprowadził u niego rewizyę i znalazł pugilares. Równocześnie kobieta okradziona podniosła lament. Pugilares wrócił do prawego właściciela a mały doliniarz powędrował pod Telegraf.

PODEJRZANY WOREK. Posterunkowy Kramarz, patrolując w nocy na Piaskach spostrzegł pewnego mężczyznę, niosącego olbrzymi tobołl. Zażądał od owego legitymacyi, ten jednak w odpowiedzi rzucił pod nogi worek i dał drapaka. Ciekawy policyant zaglądnął do worka, który był istnym magazynem bielizny.

NA SREBRNYM EKRANIE.

CÓRKA PANI X...

Dramat filmowy w 5 aktach z Gromnicką i Slępowskim w rolach głównych.

Pani Lora żyje bez trosk otoczona rojem młodzieży, starszych wielbicieli i ich... złotem. Konie, powozy, brylanty, wykwintne stroje są na jej rozkazy.

Nagle otrzymuje depeszę od córki bawiącej zagranicą, iż ukończyła pensyę i wraca do domu. Pani Lora zapomina o swem niedawnem życiu i chce być wyłącznie matką, oddaną swej córce Inie. W towarzystwie Iny przyjechał również Wiliam H. lord, który w czasie podróży opiekował się Iną.

Podczas zwykłych wtorkowych przyjęć, pani Lora przedstawiła swej córce stałych bywalców w jej domu. Ina spodobała się dawnemu wielbicieli jej matki pewnemu baronowi, w którego umyśle zrodził się plan zastąpienia matki córką.

Lord Wilam poznaje środowisko. w którem pani Lora żyje i postanowił Inę uchronić przed brudami domu jej matki. W głębi jego duszy nurtuje miłość dla Iny, więc oświadcza się i zostaje przyjętym

Pani Lora znajduje się w kłopotach finansowych, pisze więc do barona o wyasygnowanie większej sumy. Baron przybywa do domu pani Lory i zastaje w salonie Inę, której proponuje wystawne życie. Ina z płaczem doniosła matce o napaściach barona, którego też pani Lora wyprasza z salonu.

Została więc pani Lora bez pomocy finansowej. Nagabywana przez wierzycieli udaje się do barona. Ten jednak za pomoc pieniężną żąda córki. Pani Lora wstrętną tę propozycyę odrzuca i opuszcza dom barona.

Po powrocie do domu dowiaduje się od Iny o zamiarach małżeńskich lorda. Wiadomość tę przyjmuje po swojemu i podsuwa lordowi rachunki do wyrównania. Zaskoczony tem anglik zrozumiał. że pani Lora inaczej rozumie jego zamiary małżeńskie i postanowił Inie otworzyć oczy. Podczas przyjęcia lord podpatrzył panią Lorę, gdy w zacisznym pokoju flirtowała z pewnym młodzieńcem. Udał się do Iny, wszystko jej wyjawił a gdy ta nie chciała uwierzyć, zaprowadził ją pod drzwi owego pokoju. Ina odchyliła drzwi a scena, której była świadkiem potwierdziła prawdziwość słów lorda.

Po gwałtownej sprzeczce z matką Ina ucieka z domu i przybywa do lorda Wiliama. Podczas jej nieobecności spostrzegła kartkę, w której jej matka dziękuje lordowi za wyratowanie z kłopotów finansowych. Zrozpaczona podłością swej matki Ina przebija się sztyletem. Wczesna pomoc lekarska utrzymała ją przy życiu a o dalszych losach dowiadujemy się **z filmu wyświetlanego w wytwornym teatrze świetlnym „Uciecha".** **W.**

Cedula kursowa Giełdy krakowskiej

z dnia 16 marca 1920 r.

	Ofiarowano	Żądano K
Marki niemieckie po 100 M.	270·—	280·—
„ „ „ 1000 M.	292·—	302·—
Ruble carskie po 100 Rb	275·—	85·—
„ „ „ 500 „	280·—	290·—
„ dumskie	70·—	80·—
Franki francuskie	16·50	17·50
Dolary amerykańskie	220·—	230·—
Lei rumuńskie	330·—	340·—
Berlin	—·—	—·—
Praga	260·—	270·—

NADESŁANE.

Kryzys strajkowy w Warszawie zażegnany.

Warszawa (Tel. M.) **Groźbę strajku powszechnego która zawisła nie tylko nad Warszawą ale i nad całą Polską udało się zażegnać.** Po konferencyi, która się odbyła we wtorek popołudniu między Daszyńskim, Moraczewskim, Ziemięckim i Barlickim z premierem Skulskim zgodzono się na to, że **rząd cofnie militaryzacyę elektrowni warszawskiej,** równocześnie zaś na wtorkowem posiedzeniu Sejmu **wniesie projekt ustawy o przymusowym rozejmie w zakładach użyteczności publicznej.** Centralny zaś komitet wykonawczy PPS. dał wzamian zapewnienie, że **w ciągu dyskusyi nad tą ustawą w Sejmie strajku robotników nie będzie.** Wobec tego, że rząd już rzeczywiście na wtorkowem posiedzeniu wniósł projekt tej ustawy, militaryzacya elektrowni została cofniętą i tem samem **cały zatarg zawarto kompromisowo.** Rzecz inna, że klub poselski PPS. **zapowiada akcyę parlamentarną przeciw projektowi wtorkowemu,** ale nalży to uważać raczej za **akt taktyki partyjnej,** koniecznej z powodu konkurencyi z żywiołami komunistycznymi. Robotnicy **narodowcy** byli zdania, że strajk by się nie udał.

Porażka bolszewików pod Wierzbowem.

Warszawa (PAT) Kom. sztabu gen. z dnia 16 bm. W utarczkach patroli wywiadowczych w **rejonie Leple wzięliśmy 15 jeńców i dwa karabiny maszynowe.** Podsuwające się pod nasz front, na południe od Nowej Uszycy, na Podolu, **oddziały bolszewickie zostały rozbite pod Wierzbowem przyczem zdobyliśmy 6 karabinów maszynowych i kancelaryę sztabu brygady bolszewickiej, oraz kilkudziesięciu jeńców.** W walkach tych **poległ porucznik Markiewicz.** Zresztą na całym froncie ożywiona działalność patroli wywiadowczych.

180.000 Polaków powraca z Ameryki do kraju.

Warszawa (tel. M.). Według wiadomości z Waszyngtonu, zgłosiło się dotąd do polskich władz konsularnych w Ameryce 180 tysięcy Polaków amerykańskich, celem powrotu do kraju.

Rozstrzelanie sierżanta.

Poznań (PAT) Dzienniki poznańskie donoszą, że z wyroku poznańskiego sądu wojennego rozstrzelano **za sprzeniewierzenie 5.000 Mk sierżanta sztabowego Bicka.**

Zamiast Kappa — Hindenburg?

Berlin (B. K.). „Frankfurter Ztg." donosi, że generał Groener wystosował do Hindenburga telegram następujący: Rząd Kappa nie jest możliwym dla Rzeszy niemieckiej. Zachodzi niebezpieczeństwo, że **całe południowe i całe zachodnie państwa oderwą się od reszty.** Nadto rząd Kappa i Luettwitza pod względem zagranicznym jest niemożliwym. W **marszałku Hindenburgu najszersze warstwy narodu niemieckiego okładają całą swą nadzieję,** w tej chwili, ponieważ jedno jego słowo wystarczy, ażeby skłonić Reichswehr do wejścia na teren konstytucyjny.

Ultimatum terminowe Focha.

Berlin (PAT) Jak donoszą „Vorwaertsowi" z Drezna, miał Foch postawić Berlinowi ultimatum, by **wszystkie znajdujące się w Berlinie wojska opuściły miasto w przeciągu 6 godzin i zostały rozbrojone.**

Stuttgard (PAT) Dawny rząd odbył posiedzenie gabinetowe, w którem wziął udział także prezydent zgromadzenia narodowego Fehrenbach i wirtemberski prezydent ministrów. Postanowiono jednomyślnie **odrzucić wszelkie propozycye rokowania z rządem berlińskim.** Jedyny warunek, który może postawić rząd, jest **natychmiastowe ustąpienie Kappa i bezpośrednie opuszczenie Berlina.**

Koalicya nie uzna nowego rządu.

Paryż. (PAT) W angielskich kołach dyplomatycznych w Paryżu zapewniają, że **Anglia żadną miarą nie uzna rządu, który chce zdobyć panowanie Hohenzollernom.** W tym względzie odeszły stanowcze wskazówki do Holandyi z żądaniem, **by Holandya podwoiła straż nad rodziną cesarską.** Ten sam pogląd panuje we francuskich kołach politycznych. Barthou oświadczył, że **koalicya musi baczyć pilnie, by traktat wersalski był respektowany.** Viviani oświadczył, że skoro koalicya nie chciała pertraktować z Hohenzollernami, nie jest możliwem by rokowała z wysłannikami tychże nawet w przebraniu. **Delegacya niemiecka w Paryżu zdradza wielki niepokój i niepewność.** Kilku delegatów niemieckich wyjechało do Berlina, aby się naocznie przekonać o sytuacyi. Sądzą, że w rzeczywistości **pragną oni oddać się do dyspozycyi nowemu rządowi w Niemczech.**

Narada wojenna koaliantów.

Lyon (PAT) Marszałek Foch przybył do Moguncyi, gdzie będzie przewodniczył radzie wojennej, złożonej z komendantów armii okupacyjnych w krajach nadreńskich.

Rowania polsko-niemieckie przerwane.

Warszawa (PAT) **Na skutek przewrotu w Berlinie,** pełnomocnictwaa wydane delegacyi niemieckiej przez poprzedni rząd berliński upadły, wobec czego układy z delegacyą niemiecką w sprawach kolejowych, celnych, paszportowych i pocztowych, musiały być przerwane. Prezes delegacyi polskiej zawiadomił o tem w niedzielę prezesa delegacyi niemieckiej. Delegacya niemiecka w tym stanie opuszcza Warszawę.

Godziny nowego rządu policzone.

Drezno (BK Wedle wiadomości nadeszłych tutaj o godz. wpół do 5-tej popołudniu miała koalicya wystosować przed 2 godzinami **ultimatum 6-godzinne do rządu Kappa.** Według wszelkich oznak są **godziny rządu zamachowego policzone.** Mówią o tem, że Reichswehr ma złożyć broń.

Otwarcie żeglugi na Wiśle.

Grudziądz (PAT) Otwarto już żeglugę na Wiśle. **Przez Grudziądz przeszły już pierwsze parowce i berlinki.** Skutkiem dużego przyboru wody oba brzegi pod Grudziądzem są zalane.

Bezpośrednia komunikacya Gdańsk—Ameryka.

Warszawa. (PAT) Dzięki staraniom generalnego konsulatu polskiego w Nowym Jorku **została już pomyślnie rozwiązaną sprawa bezpośredniej komunikacyi okrętowej między Ameryką a Gdańskiem.** Cztery linie okrętowe zobowiązały się do przewozu (w ciągu 14 do 20 dni) do **trzech tysięcy pasażerów miesięcznie** za cenę około 150 dolarów od osoby w trzeciej klasie, bezpośrednio do Gdańska, ewentualnie z przesiadaniem w Kopenhadze lub Londynie. Utrzymanie w czasie podróży na koszt przedsiębiorstwa.

Rokowania Polski z Rumunią i Estonią.

Warszawa (PAT) Rokowania z Rumunią na temat pokoju z Rosyą bolszewicką zostały **chwilowo zawieszone,** wobec zmiany rządu rumuńskiego. Wedle otrzymanych w Warszawie informacyi, **gabinet p. Wajdy ustąpił,** bawiący zaś w Warszawie delegaci posiadają pełnomocnictwa od dawnego rządu. Dziś przybyć ma do Warszawy **przedstawiciel Estonii do sprawy rokowań z Rosyą bolszewicką.**

Braki aprowizacyjne nie mogą być pretekstem dla strajków kolejowych.

Warszawa. (PAT) Wobec pogłosek, jakoby powodem strajków kolejowych były głównie braki arpowizacyjne, min. kolei żelaznych stwierdza, że **aprowizacya kolejarzy w ostatnich czasach, począwszy od lutego b. r., znacznie się poprawiła** i że braki aprowizacyjne nie mogą służyć za pretekst do strajków kolejowych.

Wzmocnienie wojsk francuskich w Cieszynie.

Morawska Ostrawa (PAT) Do Cieszyna przybył jeden szwadron francuskiego pułku husarów celem wzmocnienia wojsk okupacyjnych. Pisma czeskie donoszą, z rzekomo dobrze poinformowanego źródła, że pogłoska, **jakoby komisya plebiscytowa w Cieszynie, ze względu na ostatnie zajścia, miała zaproponować Radzie Najwyższej odstąpienie od plebiscytu lub odroczenie go na czas dłuższy, nie odpowiada prawdzie.** Komisya koalicyjna jest zdecydowana **przeprowadzić plebiscyt w najkrótszym czasie.**

Zamordowanie dwóch generałów.

Moskwa (Radio st. Warszawskiej) Żołnierze napadli na pociąg, którym jechał generał Brodow i zabili go. Zginął również generał Stoessel.

Nowy gabinet włoski.

Rzym (PAT) Król zamianował ministrami: Schanzera finanse, Luzzatiego skarb, Bonomiego wojna. Torre oświata, Navę roboty publiczne. Ministerstwo kolei obejmuje tymczasowo Nava, zaś ministerstwo kolonii Nitti. Ministrem rolnictwa został Falcioni, ministrem poczt i telegrafów Alessio, ministrem dla obszarów uwolnionych Raimieri. Nowi ministrowie złożyli już przysięgę w ręce króla.

Demonstracye przeciw Polsce i koalicyi w Opolu.

Bytom (PAT). W Opolu ujawnia się obecnie **silne podniecenie.** Od soboty przychodzi do demonstracyi, przyczem **powtarzają się ataki na Francuzów i Polaków.** Onegdaj grupa demonstrujących zepchnęła z chodnika dwóch oficerów francuskich, nazywając ich „francuskimi świniami". W nocy na niedzielę **usiłowano zniweczyć godła konsulatu polskiego.** W poniedziałek **zastrajkowali sędziowie niemieccy** na znak protestu z powodu aresztowania jednego sędziego. We wtorek i środę **spodziewano się demonstracyi. Niemcy domagają się usunięcia komisyi alianckiej.** Jak podają dzienniki, sytuacya w Opolu jest naprężona.

Napaść na oficerów francuskich.

Gdańsk. (PAT) Wczoraj na drodze z Sobot do Gdańska napadło kilkunastu Niemców na przejeżdżających automobilem kilku oficerów francuskich. Jeden oficer i szofer odnieśli rany. Klku napastnków zostało już ujętych.

Rozbrajanie Niemców w Prusiech wsch.

Olsztyn (PAT) Plebiscytowa komisya koalicyjna dla Prus wschodnich wydała polecenie, że Einwohnerwehr w **Olsztynie, Ostrudzie, Szczytnie, Ełku i kilku innych miejscowościach** ma być rozbrojona. Obowiązki tej Einwohnerwehr ma objąć policya.

Kara za znieważenie flagi polskiej.

Olsztyn (PAT) Nadburmistrz Olsztyna Zulich oraz szef policyi major Oldenburg zostali **na rozkaz komisyi koalicyjnej usunięci z urzędu** za to, że uchylali się od wyrażenia ubolewania z powodu znieważenia flagi polskiej w Olsztynie.

Ostre pogotowie na Gór. Śląsku.

Bytom. (PAT) Na polecenie komisyi koalicyjnej dowódca „Sicherheitswehr" na Górnym Śląsku wydał rozkaz, w którym zaznacza, że „Sicherheitswehr" jest organem wykonawczym tej komisyi i nie wolno się członkom Sicherheitswehr angażować w objawianie jakichkolwiek nastrojów wobec wydarzeń w Niemczech. Zarządzenie ze strony komisyi wydania takiego rozkazu jest **znaminne, gdyż równocześnie komisya koalicyjna zarządziła ostre pogotowie i uruchomiła silne patrole.**

Niemcy chcą wywołać strajk w Zagł. Dąbrowskiem

Sosnowiec. (PAT) Niemieccy socyalistyczni mężowie zaufania agitują na rzecz wywołania w Zagłębiu strajku generalnego w dniu 18 bm. To samo czynią na G. Śląsku.

KONKURS NA POSADY DYREKTORÓW SZKÓŁ RZEMIEŚLNICZYCH.

KONKURS NA POSADY DYREKTORÓW SZKÓŁ RZEMIEŚLNICZYCH. Min. Wyznań religijnych i oświecenia publicznego ogłasza konkurs na dwie posady dyrektorów szkół rzemieślniczych w większych miastach Kongresówki. O stanowiska te mogą się ubiegać osoby z wykształceniem technicznem przynajmniej średniem, z praktyką fabryczną i pedagogiczną. Kandydaci winni nadesłać przed 1 maja b. r. do Sekcyi szkolnictwa zawodowego Ministerstwa wyznań religijnych i oświecena publicznego (Bagatela 12) podania obejmujące życiorys, odpis uwierzytelnionych dyplomów i świadect, wraz z wymienieniem osób w Warszawie, na opinię których mogą się powołać.

105.000 marek na flotę, 150.000 na plebisbyt.

Warszawa (PAT). Zebrani dnia 11 marca na uroczystem posiedzeniu Sejmiku powiatowego w Turku uchwalili 100.000 marek na flotę polską i 150.000 marek na plebiscyt. Rada powiatowa Limanowska przeznaczyła 5000 K na cele plebiscytowe.

Nad polskiem morzem.

Pewien bardzo wolnomyślny pan, pyta się, czemu obrzędu zaślubin Republiki z morzem dokonał gen. Haller, znany ze swych ultrakatolickich przekonań.

— Bo daje gwarancyę, że **nie postara się o rozwód.**

* * *

Nad morzem zebrała się wiara z pod różnych znaków: Leguny, „katoliki", hallerczycy, „infułaty" z pod Gniezna. Kłócą się, które oddziały najwalniej zasłużyły się koło chwały dzisiejszej.

Tylko niebieski wilk morski, Kaszub, milczał, aż rzecze:

— Me, kaszebści ludzie. Nasz Jan z Kolna odkrył Amerykę, żeby Amerykany dojechały Miemcom do zmętu! **„Szczutek".**

Chłopi orawscy wypędzili z Jabłonki kijami wojsko czeskie.

Nowy Targ. (PAT) W nocy z 14 na 15 b. m. **urządzili Czesi w Jabłonce, na Orawie, gwałtowną strzelaninę** między domami wioski. Powodem było przybycie tam kilku mieszkańców Jabłonki z powiatu nowotarskiego, których **Czesi podejrzewali o porozumiewanie się z tutejszymi działaczami.** W nocy **otoczył patrol czeski dom niejakiego Bugańskiego i rozpoczął strzelaninę do okien mieszkania.** Wywołało to poruszenie we wsi i liczne zbiegowisko. **Mimo gęstych strzałów przybyli zdołali uciec i schronili się na polską stronę.** Prawdopodobnie jeden z nich **ranny, tuła się jeszcze w lasach nadgranicznych.** Wzburzona **ludność, uzbrojona w kije, rzuciła się na Czechów, którzy uciekli natychmiast, pozostawiając część umundurowania.**

„Ogonek“ futurystyczny.

Odczyty Juliana Tuwima.

Do „ogonków“ mącznych, cukrzanych i tytoniowych, przybył w Krakowie nowy. Był to „ogonek“ futurystyczny, który codziennie pod wieczór ustawiał się przy kasie w Domu artystów, gdzie z inicyatywy krakowskiego „Związku pracowników pióra“ odbywały się odczyty poety-futurysty z Warszawy p. Juliana Tuwima.

W „ogonie“ przeważała naturalnie płeć „słabsza“ (w wieku od lat 14 do 60), zdobywając sobie w sposób bardzo energiczny bilety i miejsca na sali, zatłoczonej po brzegi żądnymi „nowych dreszczów“.

Rozważniejsi tydzień już naprzód zaopatrywali się w księgarni Krzyżanowskiego w „miejsca rezerwowane“, a posiadacze takich (jakby posiadacze kart w „sleepingu“ kolejowym) z flegmą spoglądali co wieczór na walkę tłumu, zwłaszcza, że wejściem (u którego stróżował popularny woźny „Domu artystów“, Kajetan, przybrany w solidny strój czarny i ogromne okolary) dostawali się do swych „numerowanych“ kącików.

Julian Tuwim, którego dotychczas znaliśmy z jego dwóch tomów bardzo ciekawych poezyj („Czyhanie na Boga“ i „Tańczący Sokrates“), okazał się również znakomitym recytatorem swych poezyj. Usłyszeliśmy fragmenty z powieści „Skrzydlaty złoczyńca“, cały szereg niedrukowanych wierszy, a również bardzo dowcipne rzeczy z nieznanej nam dotychczas twórczości kabaretowej Tuwima. Taka transpozycya tematu: „Andziu, Andziu, nie rusz kwiatka!“ na manierę różnych polskich autorów (np. Reja, Przybyszewskiego, lub Orzota z przeniesieniem akcyi na „facyatkę“ Starego Miasta), to rzecz w swym rodzaju wyborna.

Dla tych, którzy futuryzm znają jedynie z poronionych ekstrawagancyj niedoważonych głów, tem bardziej zrozumiałym powinno być owo wyznanie Tuwima:

„Jestem ja w Polsce pierwszym futurystą,
I ezto nie znaczy, bym się stał głuptasem
Co sport z poezyi czyni i z hałasem
Udaje maga, a jest tylko glistą — —
I to nie znaczy, bym na przyszłość plunął,
Bym zerwał w wierszu nawet z przeszłym czasem —
Lecz iżbym stał się Idącego łuną.
Bym głosił nową Wiedzę Oczywistą
I iżbym na was, jak słup ognia runął!...“

P. Julian Tuwim jest niezaprzeczenie poetą wyjątkowego talentu.

Krakowski „Związek pracowników pióra“ miał szczęśliwą myśl, sprowadzając go do Krakowa w roli prelegenta.

Jak dowiadujemy się, z inicyatywy „Związku pracowników pióra“, który — jak wiadomo — prowadzi w Domu artystów pod kierunkiem swego wiceprezesa Jana Pietrzyckiego codzienne literackie wykłady, usłyszymy również niebawem tak wybitnych prelegentów z Warszawy, jak Leopold Staff, Włodzimierz Perzyński i Kornel Makuszyński.

Skar.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wyd. „Editor" J. Konarski. Redaktor odpow.: Jan Stankiewicz (Tel. 2124). — Druk. Ludowa w Krakowie.